

KS. MATEUSZ ADAMSKI

ŁOWICZ

ORCID 0009-0002-0640-7963

CO DAJE NADZIEJĘ ZAANGAŻOWANYM W DZIEŁO KATECHEZY?

Termin „katecheza” odnosi się do działalności Kościoła, która jest definiowana przez trzy funkcje: nauczanie, wychowanie, wtajemniczenie¹. „Zaangażowani w dzieło katechezy” z kolei to nie tylko nauczyciele szkolnej lekcji religii, ale także katecheci prowadzący katechezę parafialną, katechezę wśród grup i wspólnot; to również katechetycy, podejmujący naukową refleksję nad katechezą. W niniejszym artykule mamy odpowiedzieć na pytanie, co tym wszystkim osobom daje nadzieję.

Teologicznie Pismo Święte wyjaśnia: „Nie pokładajcie ufności w księżętach ani w człowieku, u którego nie ma wybawienia” (Ps 146, 3). „Szczęśliwy, komu pomocą jest Bóg Jakuba, kto ma nadzieję w Panu, Bogu swoim” (Ps 146, 5). „A teraz w czym mam pokładać nadzieję, o Panie? W Tobie jest moja nadzieja” (Ps 39, 8). Zatem na postawione w temacie pytanie moglibyśmy odpowiedzieć: Bóg daje nadzieję zaangażowanym w dzieło katechezy. Można jednak zarzucić, że nie jest to odpowiedź, gdyż pytanie poszukuje przyczyny nadziei we wszystkim, co nie jest osobą: „co” daje nadzieję, a nie „kto”. Słusznie zatem należy przeformułować odpowiedź: osobom zaangażowanym w dzieło katechezy nadzieję daje działanie Boga. Teologia uczy, że Bóg działa przez osoby, wydarzenia, doświadczenie, znaki czasu i działanie nadzwyczajne, określane mianem cudu.

W temacie mojego przedłożenia pojawia się trudny problem. Pytanie brzmi: „Co daje nadzieję?”. Pojawia się czas terażniejszy. Jednak ostatnie działania Ministerstwa Edukacji, poczynając od niezgodnego z konstytucją rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 26 lipca 2024 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach, świadome działania mające zniechęcić uczniów do uczęszczania na lekcji religii: redukcja godzin, umieszczanie lekcji religii na początku lub na końcu zajęć w szkole, niewliczanie oceny z religii do średniej ocen, zamknięcie na argumenty strony Kościoła, proponujące obowiązkowy wybór między etyką a religią, bardzo poważnie naruszyły fundamenty nadziei wśród nauczycieli religii. Czy dziś

¹ P. Tomasiak, *Katechetyka fundamentalna*, 2010, s. 201.

można z całą pewnością powiedzieć o tym, co daje nadzieję tej grupie osób zaangażowanych w dzieło katechezy? Byłoby to niebezpieczne, gdyż wielu ową nadzieję straciło. Niemniej, nie chcą oni porzucić marzeń o nadziei. Paulo Coelho napisał: *Nadzieja – to słowo, które wstaje z nami co rano, w ciągu dnia zostaje zranione i umiera w nocy, by o świcie znów się odrodzić*². Możemy powiedzieć, w czym chcą nadal upatrywać nadziei.

Badania przeprowadzone przeze mnie w 2023 roku wskazały obszary, w których nauczyciele religii wciąż upatrują nadzieję, oraz te rzeczywistości, które ową nadzieję podkopały lub zniszczyły. Owe badania skierowane były do grupy nauczycieli z diecezji łowickiej³. Z informacji zaczerpniętych z Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezji Łowickiej wiadomo, że liczba kapłanów uczących religii w szkole sięga 72, osób życia konsekrowanego: 12 zakonników i 24 siostry zakonne, a liczba świeckich 362.

Wśród wszystkich respondentów najliczniejszą grupę stanowiły osoby świeckie – 109 osób. Zdecydowanie mniej odpowiedzi udzielonych zostało przez osoby życia konsekrowanego – 8 respondentów. W badaniu wzięło udział również 17 kapłanów.

Wśród respondentów najliczniejszą grupę stanowiły osoby w wieku od 41 do 60 roku życia, stanowiąc tym samym 74,8% respondentów. Osoby powyżej 60 roku życia stanowiły 8,1%, osoby w przedziale wiekowym 31-40 lat życia – 14,1%, 25-30 lat życia – 3% respondentów. Dzieląc respondentów ze względu na posiadany stopień awansu zawodowego, najliczniejszą grupę respondentów stanowili nauczyciele dyplomowani – 59,3%, na drugim miejscu znaleźli się nauczyciele mianowani – 23%, dalej nauczyciele kontraktowi – 14,1% oraz nauczyciele stażyści – 3,7%. Ważną daną charakteryzującą respondentów było miejsce pracy. Wśród nauczycieli pracujących w szkole podstawowej wskazano przeważającą grupę respondentów – 83%, nauczyciele religii w liceach stanowili 7,6% respondentów, w technikach – 5%, w szkołach zawodowych – 4,5%.

Na podstawie przeprowadzonych badań należy stwierdzić, iż nauczyciele religii chcą pokładać nadzieję w dobrze opracowanych dokumentach katechetycznych. W zdecydowanej większości (93%) zapoznali się z *Podstawą programową katechezy*

² P. Coelho, *Być jak płynąca rzeka*, 2015.

³ Badanie przeprowadzono w okresie od 28.04.2023 r. do 28.05.2023 r. W prezentowanych badaniach empirycznych zastosowano technikę CAWI. Analiza statystyczna została przeprowadzona na macierzy danych IBM SPSS/PASW Statistics. Zasadniczym celem przeprowadzonych badań było ukazanie wybranych aspektów tożsamości nauczycieli religii. Populację generalną stanowili nauczyciele religii zatrudnieni w placówkach oświatowych na terenie diecezji łowickiej, których liczba szacowana jest na 470 osób. Kwestionariusz ankiety internetowej wypełniło 138 osób spośród tej grupy. Uzyskano zatem wysoki stopień reprezentatywności badanej próby, tj. ok. 29%. Zob. M. Adamski, *Tożsamość nauczyciela religii w świetle dokumentów Kościoła w latach 1992-2022*, 2025, s. 335-419.

*Kościola katolickiego w Polsce*⁴. Nauczyciele religii chcą pokładać nadzieję w dobrze opracowanych pomocach dydaktycznych. 90% respondentów korzysta z podręczników metodycznych i podręczników ucznia podczas nauczania lekcji religii w szkole. Stąd również w swojej krytyce przekazują uwagi dotyczące tych pomocy naukowych.

Nauczyciele religii chcą pokładać nadzieję w działaniach umożliwiających zdobywanie wiedzy i poszerzanie swoich kompetencji. 91% regularnie uczestniczy w szkoleniach. Najchętniej wybierane tematy szkoleń dotyczyły wiedzy z zakresu psychologii oraz dydaktyki i metodologii. Takie szkolenia wybierało odpowiednio 63% i 58% respondentów. Najmniejsze zainteresowanie dotyczy szkoleń z zakresu nauk humanistycznych. Takie szkolenia wybiera tylko 18% respondentów.

Nauczyciele zostali poproszeni o zdefiniowanie podmiotu, który organizował szkolenia cieszące się ich uznaniem. Było to pytanie wielokrotnego wyboru. Wyniki wskazały, iż nauczyciele religii chcą pokładać nadzieję przede wszystkim w instytucjach diecezjalnych i państwowych. Szkolenia organizowane przez te instytucje cieszyły się największym zaufaniem. 91% poparcia otrzymały szkolenia organizowane przez instytucje diecezjalne, 63% poparcia dla szkoleń organizowanych przez instytucje państwowe. 26% respondentów uczestniczyło w szkoleniach organizowanych przez uniwersytety i szkoły wyższe, 21% w szkoleniach organizowanych przez podmioty prywatne, 14% w szkoleniach organizowanych przez instytucje pozarządowe.

Ponadto badania wskazały, że aż 86% respondentów czerpie satysfakcję z bycia nauczycielami religii, gdzie *zdecydowanie tak* odpowiedziało 37,5% respondentów; *tak* – 48,5%; *Odpowiedzi trudno powiedzieć*, na pytanie o satysfakcję z bycia nauczycielem religii udzieliło 10,3% respondentów; *odpowiedzi: nie czerpię satysfakcji* – 2,9% respondentów; *zdecydowanie nie czuję satysfakcji* – 0,7%.

Pamiętajmy jednak, że taka opinia towarzyszyła nauczycielom religii w 2023 roku. Dzisiaj nastroje są inne, co zostanie przedstawione poniżej.

Badania wskazały również trudności, z którymi mierzą się nauczyciele religii. Są to obszary, w których zaczyna brakować nadziei lub już jej zabrakło. Największe trudności związane są ze sferą emocjonalną i psychiczną oraz brakiem wsparcia ze strony rodziców i rodzin. Dla 15,6% respondentów trudności natury psychologicznej i emocjonalnej, w tym stres, przepracowanie itp. to bardzo duży problem. Dla 36,3% to duży problem. Dla 31,9% nie jest to duży problem, co nie oznacza, że nie występuje; 14,8% w ogóle nie stanowi problemu. 1,4% respondentów nie miało zdania w tej sprawie. Oznacza to, że tylko 14,8% nauczycieli religii biorących udział w badaniach potrafi poradzić sobie z sytuacjami natury psychologicznej i emocjonalnej. Brak wsparcia ze strony rodziców i rodzin w nauczaniu religii, który zabiera nadzieję nauczycielom to problem z którym mierzyło się 94% respondentów. Tylko

⁴ Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, 2018.

6% stwierdziło, że w ogóle nie stanowi to problemu. W 2023 roku na brak wsparcia ze strony proboszczów i instytucji diecezjalnych zwracało uwagę około 30% respondentów. 45,2% wskazało, że nie stanowi to problemu. Dzisiaj wydaje się, że te wskaźniki uległy zmianie.

Powyżej omówione badania dotyczyły roku 2023. Dzisiaj zmieniło się wiele. Należy zadać pytanie: czy dziś nauczyciele religii pokładają w czymś nadzieję? Król Jerzy VI w maju 1940 r. udzielił Winstonowi Churchillowi rady: „Jeżeli mam podjąć trudną decyzję i nie wiem, co zrobić, pytam się zwykłych obywateli. Proszę zapytać ludzi”. Badanie nastrojów ulicy to ważna umiejętność. Potrzebujemy zbadać nastroje wśród nauczycieli religii dziś. Przygotowując się do tego przedłożenia, rozesłałem do nauczycieli religii prośbę o kilka słów, które chcieliby, abym w ich imieniu przekazał. Zaprezentuję kilka wypowiedzi i spostrzeżeń. Warto dodać, że poniższe wypowiedzi nie pochodzą od nauczycieli religii znudzonych pracą lub wrogich Kościołowi. Poniższe wypowiedzi pochodzą od osób, których staż pracy na stanowisku nauczycieli religii to około 15 lat. Każdy z tych nauczycieli pracuje na co najmniej pełen etat, niektórzy około 30 godzin w tygodniu (przed redukcją do 1 godziny religii w tygodniu). Nauczyciele religii pochodzą z różnych diecezji, są wśród nich zarówno osoby świeckie, jak i duchowne. Wypowiedzi zostały oznaczone numerami. Każdy numer odpowiada jednemu nauczycielowi religii.

Odpowiedź nr 1: „Nauczyciele religii mają w sobie poczucie krzywdy. Nie otrzymali żadnego impulsu od struktur kościelnych do zdobywania uprawnień, by móc nauczać np. etyki lub innych przedmiotów i wielu dzisiaj zostaje w trudnej sytuacji. Zapewniano ich, że pracy im nie zabraknie. I oczywiście zazwyczaj zachowują etaty, ale ich komfort życia się zmienia, jeżeli pensja jest mniejsza o połowę, bo czymże jest etat wobec np. 27 godzin, które mieli do tej pory. Nowa sytuacja zmusza ich do poważnego przeliczenia domowego budżetu”.

Odpowiedź nr 2: „Niedawno jeszcze wiele osób martwiło się o to, kto będzie uczył i część diecezji już przeszło na 1 godzinę lekcji religii z powodu braku katechetów. Ale czym innym jest świadoma i uzgodniona decyzja, a czym innym bezprawne zabranie godzin”.

Odpowiedź nr 3: „W sprawie redukcji godzin, cieszą komunikaty o sprzeciwie Episkopatu Polski wobec działań Ministerstwa, ale działania Kościoła dezorientują. Zapowiedź wprowadzenia Podstawy Programowej przygotowanej na 1 godzinę to znak, że Kościół w Polsce pogodził się z bezprawiem i wizją 1 godziny lekcji religii w tygodniu. A jeżeli dojdzie do zmiany rządu i powrócą dwie godziny, to czy wrócimy do Podstawy z 2018 czy będzie kolejna? Zarabiają na nas wydawnictwa”.

Odpowiedź nr 4: „Zbieranie podpisów, które odbywa się teraz w czerwcu w sprawie 2 godzin lekcji religii. Dlaczego ta akcja nie jest szeroko rozgłaszana. Dlaczego parafie i media kościelne nie przypominają codziennie o zbieraniu podpisów? Dlaczego na tę chwilę mamy zebrane tylko 60 tysięcy podpisów? Rok temu w lipcu tygodnik «Niedziela» zbierał podpisy pod protestem wobec działań MEN. Co stało się z tymi podpisami?”.

Odpowiedź nr 5: „Refleksja dotycząca działań Kościoła wobec współczesnych wyzwań jest ważna. Zwrot ku katechezie parafialnej w obliczu obecnych trudności to na pewno dobra próba podjęcia działań innowacyjnych i nowatorskich. Ale czy to oznacza, że pogodziliśmy się, że nie będzie już w Polsce 2 godzin lekcji religii w tygodniu; że ocena z religii nie będzie wliczała się do średniej? Co z osobami, które od 30 lat uczą lekcji religii i wiele serca oddały w tę posługę, a teraz z powodu decyzji pani minister są odesłani z kwitkiem, bo Kościół się dostosował? Zadbaliśmy o wizję katechezy, a czy zadbaliśmy o naszych ludzi? Dochodzą kwestie praktyczne. Wikariuszom będzie trudno płacić podatek ZUS w całości, jeżeli szkoła nie będzie pokrywała części składek. W 2024 roku wikariusz bez szkoły oddawał co miesiąc 700 zł na ZUS. Z intencji otrzymywał 3000 zł. A gdzie reszta opłat? Czy będą przygotowane konkretne propozycje pomocy?”

Odpowiedź nr 6: „Brakuje informacji o działaniach podejmowanych przez Episkopat. Jakaś zakładka na stronie Episkopatu, gdzie dowiemy się, co się dzieje w naszej sprawie. Dowiadujemy się z mediów, a nie od biskupów. Byłoby miło usłyszeć słowo wsparcia. Byłoby miło maszerować ulicą ramię w ramię z biskupami i księżmi, a nie zostawia się nas samych. Zbierajcie sobie podpisy, strajkujcie, a my posiedzimy na plebanii”.

Odpowiedź nr 7: „Zaniechania hierarchów Kościoła w związku z nauczaniem w szkołach religii: 1. Spóźnione reakcje na działania ministry: niewliczanie religii do średniej ocen, odpuszczenie tego tematu, co niesie za sobą wielce opłakane skutki widoczne już po roku (uczniowie bardzo rozczarowani); *źle zorganizowany protest katechetów (w ostatniej chwili info o takiej formie manifestacji, skutek – bardzo mała liczba uczestniczących katechetów (porażka wizerunkowa i nie tylko); zdecydowanie małe wsparcie katechetów w walce o utrzymanie 2 godz. katechezy (czytaj oddanie po mizernej walce 1 godz. religii!!!!); brak odpowiednio mocnego nagłośnienia medialnego i pomocy dla Stowarzyszenia Katechetów Świeckich w zbieraniu podpisów Religia bądź Etyka obowiązkowo w szkole (połowa czerwca pomoc w parafiach – za późno!!!!!!); skandaliczna propozycja 1 godz. w salkach katechetycznych, która o dziwo zyskała aprobatę wielu księży!!!! Dla katechetów kolejne prace duszpasterskie za nieodpowiedzialnych duszpastersko księży (czytaj „nierobów”); brak zabezpieczenia godzin katechetom, którzy mają diametralnie wyraźnie zmniejszone zatrudnienie, a nie ukończyli oni w pełni dokształcenia 2 kierunku nauczania i nie będą mogli go jeszcze nauczać w najbliższym roku szkolnym (szczególnie w szkołach ponadpodstawowych). To nie wypalenie zawodowe, to opuszczenie katechetów!!!!!!!!!!”.*

Odpowiedź nr 8: „Zapytałbym, dlaczego biskupi raz zabraniają strajku w 2019, kiedy postulaty nauczycieli były słuszne, a zachęcają do strajku w obronie lekcji religii. Zapytałbym, dlaczego niektóre diecezje, a wiem o co najmniej jednej, kiedyś zabraniały uczyć jednocześnie religii i innego przedmiotu i nauczyciele musieli wybierać, a teraz kiedy wówczas wybrali religię, teraz tracą pracę i nie mają doświadczenia i zaczeplenia, żeby uczyć innego przedmiotu. (...) Zapytałbym,

czemu przez tyle lat katecheza nie była przygotowana z programami, np. ten sam program jest dla LO 4-letniego i dla technikum 5-letniego... «w 3 i 4 klasie technikum jakoś podzielcie materiał co realizujecie w 3 LO» konkretów jak nigdy nie było... Zapytałbym, dlaczego nie ma negatywnych skutków niechodzenia na katechezę, bo młodzi ludzie patrzą na wszystko z pytaniem, po co mi to i tak nie ma żadnych konsekwencji niechodzenia, to nie będą chodzić dla samej wiedzy... Cały czas jestem za przesunięciem bierzmowania na rok przed maturą. Oczywiście są za i przeciw, ale nie jako to by trochę «przymusiło» do chodzenia... Dlaczego tyle lat na odprawach było wałkowane, że katecheta ma być w parafii i pomagać charytatywnie, a teraz jak traci pracę i źródło finansowania, to proboszczowie zostawiają nas samych z tym... Dlaczego przez te lata i następne, bo katecheza przecież zostaje, tylko połowa katechetów traci pracę, proboszczowie nie wspierają pozycji katechety w szkole... np. dla mnie każda impreza szkolna, gdzie ksiądz czy nawet biskup jest zapraszany, to na rozmowy dyrektora z proboszczem proboszcz powinien mówić, że proszę zaprosić również katechetę... a tak nie jest. Dlaczego nie współpracujemy? Nauczyciel religii przygotowuje do bierzmowania według wskazań Episkopatu, organizuje spotkania z animatorami itd. Ktoś z młodzieży nie bierze udziału w przygotowaniu przez cały rok. Następnie w dniu bierzmowania ubiera się w komżę i z ojcem proszą biskupa, aby dopuścił i on dopuszcza. Inny przykład: We wrześniu ustalone są jasne zasady przygotowania do bierzmowania. Jakie warunki musi spełniać kandydat. Uczennica przez cały rok dwa razy się wypisała z przygotowania, nie uczyła się modlitw, nie chodziła na spotkania, mówiła na lekcji, że wierzy w szatana. Nie została dopuszczona przez księdza do bierzmowania. Jej matka pojechała do kurii, coś opowiedziała i przychodzi decyzja z kurii – proszę bierzmować. Jak mam spojrzeć w oczy uczniom, którzy uczciwie przez rok się przygotowywali i są bierzmowani razem z osobą, która miała to wszystko gdzieś...»

Odpowiedź nr 9: „Episkopat powinien wreszcie zejść na ziemię i zacząć słuchać ludzi. Skończyły się czasy «Wy i ciemny lud». W Polsce jest pełno ludzi, którzy kochają Kościół, służą Kościołowi, chcą być głosem doradczym, ale doświadczenie pokazuje, że pokutuje ciągle stwierdzenie, murzyn zrobił swoje, murzyn może iść. Ludzie chcą być w Kościele, jest wielka tęsknota za Bogiem, który kocha, ale jakże często zderzenie z księdzem na parafii podcina skrzydła i mnie to bardzo boli bo wiem, że można inaczej. Wszystko i tak zamyka się w stwierdzeniu «Wymagajmy przede wszystkim od siebie». Tylko ten, kto wymaga od siebie, może komuś zwrócić uwagę w miłości”.

Być może powyższe wypowiedzi nie są ułożone pod względem stylistycznym i jest w nich dużo emocji. Ale pokazują, co o działaniach Kościoła myślą ci, którzy dla Kościoła oddali swoje życie i lata pracy. Jak niskie morale panuje wśród nauczycieli religii. Myślę, że ważne jest, abyśmy mieli tego świadomość.

Niniejszy artykuł miał wskazać przedmiot nadziei również dla katechetów przy parafiach i katechetyków. Posługując się terminem katecheta parafialny, mam na myśli osoby, które prowadzą spotkania formacyjne grup i wspólnot parafialnych;

osoby, które prowadzą katechezę sakramentalną zwłaszcza przed chrztem, I Komunią Świętą i bierzmowaniem.

Katecheci posługujący w grupach parafialnych pracują z tymi, którzy przychodzą. Są to małe grupy formacyjne. Pokładają nadzieję we wszystkim, co robią. Każdy najmniejszy gest, który wobec formujących się nabiera znaczenia, jest dla nich iskierką nadziei. Sieją ziarna słowa, wiary, miłości i mają nadzieję na wzrost. Realizując katechezę związaną z przygotowaniem do sakramentów, katecheci mają nadzieję, że wśród katechizowanych dokona się odpowiedni proces warunkujący skuteczność funkcji wtajemniczenia. Jest to nadzieja, że katecheza pomoże w dobrym przygotowaniu się i przeżyciu sakramentów oraz wzmocni wiarę w rodzinach. Katecheci parafialni współpracują z księżmi posługującymi w parafiach i są zaangażowani w prace dla wspólnoty parafialnej: dbają o wystrój świątyni, liturgię, organizują wydarzenia parafialne, wyjazdy, pielgrzymki, realizują cele konkretnych grup i wspólnot.

Nadzieję tej grupie odbierają postawy niewdzięczności, braku zauważenia i docenienia trudu i wysiłku, który wkładają. Bardzo trudne dla nich są sytuacje, kiedy muszą mierzyć się ze skandalami w Kościele, zwłaszcza w sytuacjach, które mają miejsce w ich parafiach. Stoją wtedy na „pierwszej linii ognia” i muszą odpowiadać na trudne i kłopotliwe pytania katechizowanych.

Katechetykom nadzieję dają wszelkie podejmowane działania, a nawet sama możliwość takich działań, dzięki którym mogą mieć realny wpływ na kształt katechezy. Takimi działaniami są chociażby debaty, jak Nadbałtyckie Debaty Katechetyków odbywające się dorocznie w Trzęsaczu, ale również praca naukowa, dzielenie się swoim doświadczeniem z innymi, praca w różnego rodzaju zespołach i stowarzyszeniach. Świadomość troski o Kościół i możliwość wspólnej refleksji daje nadzieję i uświadamia, że nie jesteśmy bezradni. Mamy wpływ na bieg dziejów. A Bóg postawił nas w wyjątkowym czasie, w którym wiele pytań poszukuje odpowiedzi w katechetycznej działalności Kościoła. To właściwie ukształtowana katecheza pozwalała odpowiadać na wyzwania epok i chronić przed zniekształcaniem wiary, pogaństwem, ateizacją. Skrzydła nadziei podcina katechetykom postawa ignorowania ich głosu i refleksji naukowej, którą podejmują przy wprowadzaniu nowych rozwiązań. Czasem są traktowani z przymrużeniem oka, jak nieznający praktyki życia teoretycy. Niewykorzystany potencjał katechetyków jest smutnym zjawiskiem, czasem się pojawiającym.

W tym miejscu warto wspomnieć przykład reformatorów szkolnego systemu nauczania w epoce Oświecenia: Jana Ignacego Felbigera (1724–1788) i Benedykta Straucha (1724–1803). W swojej działalności starali się stworzyć model szkoły, odpowiadającej nurtom epoki oświecenia: racjonalizmowi, naturalizmowi i moralizmowi. Ich reformy dotknęły także nauczania religii. Felbiger i Strauch to przykład pionierów, którzy próbowali odpowiedzieć na znaki czasu. Jednak wydaje się, że za bardzo zaufali ówczesnym prądom myślowym i wprowadzili nauczanie religii do służby celom wyznaczonym przez państwo. Reforma, której dokonali wobec

lekcji religii, jest przykładem oderwania jej od historycznego i Bożego kontekstu katechezy. Przestała być nauczaniem wiary i prowadzeniem do budowania relacji z Bogiem i wspólnotą Kościoła, a zaczęła służyć celom myślowych nurtów epoki.

Możliwe, że reformatorzy z Żagania zmagali się z podobnym dylematem, co my dzisiaj. Niska frekwencja na kościelnej katechezie i zamiysł polityków epoki oświecenia, którzy nie przewidywali innej roli dla lekcji religii jak kształtowanie postawy obywatelskiej, były wyzwaniem. Możliwe, że wprowadzone przez nich reformy ostatecznie uchroniły nauczanie religii przed likwidacją. Szkolni wizytatorzy oświecenia na pewno nie pozwoliliby na kontynuowanie dotychczasowego stylu nauczania. Czy metoda Felbigera i Straucha była metodą „na przeczekanie”?

Dzisiaj, wobec coraz głośniejszych postulatów usunięcia lekcji religii ze szkół w Polsce, również stajemy przed podobnymi dylematami. Czy chcąc obronić istotę nauczania religii, mamy zaryzykować jej usunięcie ze szkół, gdyż nie odpowiadałaby wówczas współczesnej polityce; czy też rezygnując z jej istoty, na rzecz „pokazania wartości wiary katolickiej w różnych jej wymiarach: historycznym, kulturowym, społecznym i patriotycznym”, jak uzasadniał ks. biskup Wojciech Osiał odwołując się do prac nad nową Podstawą Programową⁵, zachować obecność w publicznej szkole, czekając lepszych czasów? Są to pytania, na które trzeba znaleźć odpowiedź i podjąć konkretne działanie. Każdy nauczyciel religii, a zwłaszcza katechetyk, powinien być gotowy do podjęcia wyzwań współczesności, jak podjęli je Felbiger i Strauch. Ocena owych działań pozostanie często niejednoznaczna.

Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla znaczenie nadziei: nadzieja pozwala dążyć do szczęścia; nadzieja inspiruje do działania; nadzieja oczyszcza motywacje; nadzieja chroni przed zwątpieniem; nadzieja podtrzymuje w każdym opuszczeniu; nadzieja chroni przed egoizmem i prowadzi do szczęścia miłości⁶.

Ważne, by troska o kształt dalszej drogi Kościoła w Polsce nie zasłoniła nam tych, którzy po tej drodze idą.

Streszczenie

Autor odpowiada na pytanie, co daje nadzieję zaangażowanym w dzieło katechezy. Dzieli się swoimi spostrzeżeniami oraz wynikami badań przeprowadzonych przez siebie w 2023 roku na grupie nauczycieli diecezji łowickiej. Przedstawia również wypowiedzi nauczycieli religii zebrane w maju i czerwcu 2025 roku po wprowadzeniu zmian w nauczaniu religii w roku szkolnym 2024/2025.

Słowa kluczowe: nauczyciel religii, nadzieja, badania, szkoła, nastroje, pomoce dydaktyczne, tożsamość

⁵ W. Osiał, *Od 2027 r. nowa podstawa programowa lekcji religii w szkołach*, 2025.

⁶ KKK 1818.

Summary

What gives hope to those involved in the work of catechesis?

The author answers the question of what gives hope to those involved in the work of catechesis. He shares his observations and the results of research he conducted in 2023 on a group of teachers from the Łowicz diocese. He also presents statements by teachers of religion collected in May and June 2025 after the introduction of changes in religious education in the 2024/2025 school year.

Keywords: religion teacher, hope, research, school, moods, teaching aids, identity

Riassunto

Cosa dà la speranza a chi è impegnato nell'opera della catechesi?

L'autore risponde alla domanda su cosa dia speranza a chi è impegnato nell'opera di catechesi. Condivide le sue osservazioni e i risultati delle ricerche da lui condotte nel 2023 su un gruppo di insegnanti della diocesi di Łowicz. Presenta inoltre le dichiarazioni degli insegnanti di religione raccolte nel maggio e giugno 2025 dopo l'introduzione delle modifiche nell'insegnamento della religione nell'anno scolastico 2024/2025.

Parole chiave: insegnante di religione, speranza, ricerca, scuola, stati d'animo, sussidi didattici, identità

Bibliografia

Adamski M., *Tożsamość nauczyciela religii w świetle dokumentów Kościoła w latach 1992-2022*, Warszawa 2025 (mps w Bibliotece UKSW).

Coelho P., *Być jak płynąca rzeka*, Ożarów Mazowiecki, 2015.

Katechizm Kościoła Katolickiego, 2002 (=KKK).

Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa 2018.

Osial W., *Od 2027 r. nowa podstawa programowa lekcji religii w szkołach*, 2025, <https://www.ekai.pl/od-2027-r-nowa-podstawa-programowa-lekcji-religii-w-szkolach/> [16.06.2025].

Tomasik P., *Katechetyka fundamentalna*, w: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, red. J. Stala, Tarnów 2010, s. 197-325.